

Wojciech Krajewski

Szpalty pamięci : adwokat Marian Stanisław Gliński (1908-1996)

Palestra 41/3-4(471-472), 277-280

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokat Marian Stanisław Gliński (1908–1996)

Marian Stanisław Gliński urodził się 25 kwietnia 1908 r. w Częstochowie. Pochodził z licznej rodziny, miał trzy siostry i dwóch braci. Po ukończeniu Gimnazjum Państwowego im. Romualda Traugutta w Częstochowie odbywał studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1933 r. Aplikację adwokacką rozpoczął w tym samym roku w Częstochowie pod patronatem znanego adwokata Stanisława Gawrońskiego, rozstrzelanego później przez hitlerowców w ramach akcji AB w Częstochowie.

We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany do 25 pp w Piotrkowie Trybunalskim. Uniknął niewoli i drogą okrężną poprzez Lwów wrócił w listopadzie do Częstochowy.

W Częstochowie wraz ze swoim bratem Edmundem, wybitnym działaczem politycznym, prezesem i kierownikiem Zarządu Okręgu Narodowej Organizacji Wojskowej, rozwinął działalność konspiracyjną na wielką skalę. 4 czerwca 1940 r. Gestapo w ramach akcji AB aresztowało Jego trzy siostry – Ireń, Janinę i Serafinę, które dodatkowo oskarżono o współdziałanie z tajną organizacją wojskową. Zostały one poddane torturom, a następnie rozstrzelane we wsi Apolonka w pobliżu Częstochowy. Braci Glińskich nie udało się aresztować, gdyż byli już wówczas w Warszawie.

W stolicy przeszli do pracy w centralnych władzach Stronnictwa Narodowe-

go. Edmund Gliński został współpracownikiem i organizatorem drukarni pisma „Walka”, w czym uczestniczył również Marian. Niestety Edmund został aresztowany 13 listopada 1941 r. i zamordowany w Magdalence w maju 1942 r.

W połowie 1941 r. płk Józef Rokicki mianowany na komendanta NOW przeprowadził reorganizację sztabu. W połowie 1941 r. powołał Biuro Legalizacji (zwane również Biurem Dokumentów) w ramach Oddziału I organizacyjnego KG NOW. Na kierownika powołał por. Mariana Glińskiego „Marian”. Biuro mieściło się przy ul. Hrubieszowskiej na Woli. Tam zlokalizowana była także składnica i podręczny magazyn blankietów itp.

Z wrodzoną energią Marina Gliński przystąpił natychmiast do organizowania Biura Dokumentów.

Z usług Komórki Legislacyjnej korzystali w dużej mierze Żydzi. Np. płk. J. Rokicki wspomina, iż w końcu 1942 r. Żyd austriacki Henryk Tugenthat, były fabrykant sukna otrzymał od M. Glińskiego osobiste dokumenty i kenkarty na nazwisko węgierskie. Szczęśliwie dotarł na Węgry. Takich wypadków było więcej, nie mówiąc o Żydach polskich, którym z reguły były dostarczane papiery, aby mogli przeżyć. Komórka Legalizacyjna miała swoich drukarzy, grawerów, fotografów i różnych wyspecjalizowanych pracowników, aby sprostać postawionym zadaniom.

Dokumenty wystawiane przez komór-
kę legalizacyjną I Oddziału KG NOW
– AK odznaczały się wysokim standar-
dem, były trudne do rozpoznania. Antoni
Rusin, przyjaciel Mariana, podkreśla
w swojej książce pt. *Nad Wartą, Prosną
i Wisłą* (Warszawa 1993 r.), iż 38 razy
przekraczał granicę między GG i terena-
mi wcielonymi do Rzeszy, odbywając
również podróże m.in. do Polic i Za-
głębia Ruhry w celu organizowania ucie-
czek ludzi wywiezion-
nych na roboty do
Niemiec. Zawsze po-
sługiwał się doku-
mentami dostarczo-
nymi mu przez Ma-
riana i w czasie kont-
roli niemieckiej nie
miał najmniejszych
kłopotów.

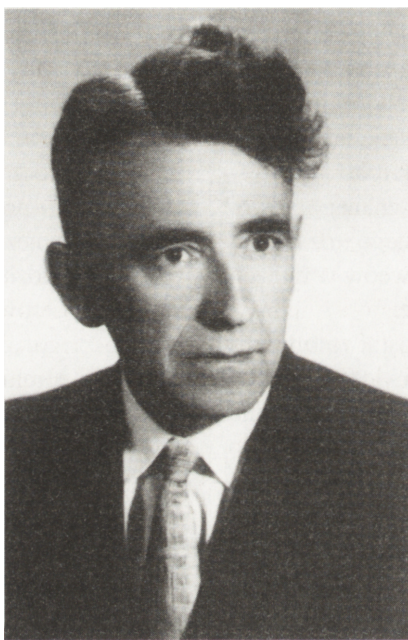
4 grudnia 1940 r.
w nierównej walce
z Gestapo zginęli
obrońcy gazety pod-
ziemnej „Walka”
a z nimi główny bo-
hater bitwy, Ryszard
Szczęsny. 30 maja
1941 r. wyszło okoli-
czościowe wydania

„Walki” poświęcone obrońcom. Trzy
artykuły wyszły spod pióra Mariana
Glińskiego, który nigdy nie ujawnił swo-
jego nazwiska, choć badacze historii pis-
ma stale się nad tym zastanawiali. Pyta-
ny o to przez bliskie mu osoby od-
powiadał, iż pisał je nie dla swojej chwa-
ły, ale w hołdzie swemu przyjacielowi,
red. Szczęsnemu.

Z racji swego stanowiska jako członek
władz naczelnych organizacji miał licz-
ne oficjalne kontakty z różnymi jedno-

stkami organizacyjnymi SN i AK. Ucze-
stniczył w różnych zebraniach, zjazdach,
naradach. Był stale poszukiwany, zmie-
niał nazwiska, najbardziej znane to: Gó-
rawski, Kluźniak, Górniak, Kowalik. Nie
miał stałego miejsca zamieszkania, ale
zawsze można Go było spotkać na punk-
tach kontaktowych, na tzw. Górcie.
W 1943 r. w lipcu ożenił się z Aliną
Zadzierską, działaczką konspiracyjną.

Po Powstaniu Warszawskim Marian



Gliński wraz z Wła-
dysławem Furką „E-
milem” i Edwardem
Mireckim „Andrze-
jem” na fałszywych
kolejarskich doku-
mentach kierujących
ich na roboty, wyje-
chał w głąb Niemiec
z zamiarem przedar-
cia się przez granicę
holendersko-niemiec-
ką na Zachód, aby
dalej walczyć o wol-
ność Polski. Nieste-
ty, granicy niemiec-
ko-holenderskiej nie
udało się sforsować.
W huku bomb, przez
miasta oświetlone

pożarami wrócili do Polski.

Po powrocie Marian Gliński zamiesz-
kał wraz z żoną w Krakowie, gdzie
znalazła się duża grupa konspiratorów
warszawskich. Ta okoliczność stwarzała
okazję, aby znów rzucić się w wir pracy
konspiracyjnej.

Nadszedł dzień kapitulacji Niemiec.
Ogromna radość połączona ze świadom-
nością, że jednocześnie nadchodzi okres
równie ciężki. Polska wychodziła z woj-
ny w sytuacji określanej najlepiej jako

„kłęska w obozie zwycięzców”. Proces szesnastu przywódców Polski Podziemnej nie pozostawił żadnych złudzeń. Rozpoczęły się aresztowania na wielką skalę. Marian Gliński już w końcu stycznia 1945 r. postanowił wrócić do Częstochowy. W dwa tygodnie po powrocie do wymarłym rodzinnym domu Glińskiego zjawili się UB. Tylko dzięki temu, że UB nie znało rozkładu mieszkania, udało się mu wraz z żoną uciec przez ogród do znajomych, gdzie się schowali na parę godzin, a następnie wyjechali do Jrsusa pod Warszawę. Marian Gliński jak zwykle, przyjął to ze spokojem. Żal mu było jedynie „zdobytch” na dzielnicy gmachu Gestapo akt z Gestapo częstochowskiego i radomskiego. Nie dostały się one wprawdzie w ręce UB, ale i nie wróciły do właściciela. Jedynie akta sióstr Mariana Glińskiego i rodziny Kozerskich ocalały. Zostały one wykorzystane w książce *Akcja AB w Częstochowie* przez przyjaciela Mariana Glińskiego – adwokata Jana Pietrzykowskiego. Postawa sióstr w czasie śledztwa świadczyła o wielkim patriotyzmie całej rodziny Glińskich.

I znów tułaczka, bezdomność, powrót do obcych nazwisk. Oto miejscowości i daty, które w tym okresie znaczyły życie Mariana Glińskiego: luty 1945 - kwiecień 1946 Jadów pod Warszawą - praca we młynie; kwiecień 1946 – maj 1947 Słubice – pracownik tartaku; maj 1947 – sierpień 1949 Łubianka – pracownik tartaku. Wreszcie w 1950 r. wraz z żoną i dwiema małymi córeczkami powrócił do Józefowa pod Warszawą do swego nazwiska i do pracy w adwokatuzie. Po długiej tułaczce wydawało mu się, że może życie ułożyć się lepiej, że wszystko unormuje się i przycichnie.

„Ale nazajutrz grom przyszedł uderzyć”. W nocy 1 grudnia 1951 r. do mieszkania wtargnęło kilku „panów” z UB. Pokrzykując i popychając wyprowadzili Mariana Glińskiego z mieszkania na podwórko, gdzie czekało już auto i natychmiast wraz z Nim odjechali. Dwóch pozostało i po szczegółowej rewizji nie zważając na ciężkie warunki mieszkaniowe (jeden pokój z kuchenką) oraz na dwójkę małych dzieci zorganizowali całonocny „kocioł”. Dzień i noc w domu siedziało dwóch „panów” z UB, z tym, że jeden z nich stale trzymał w ręku rewolwer. Dom napełniał się ludźmi, a dla Mariana zaczęła się droga znaczone krzyżami: X Pawilon, więzienie na Mokotowie, Wronki. Wyrok brzmiał: 12 lat więzienia z pozbawieniem na 5 lat prawa publicznych i obywatelskich praw honorowych za przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa Polskiego.

A oto opinia, jaką Marianowi Glińskiemu wystawiono we Wronkach 3 marca 1956 r.: „Należy nadmienić, że jak to wynika z poprzednich opinii, to ww. więzień był niezdiscyplinowany i do obecnego okresu żadnej skruchy za swe przestępstwa nie wykazuje. Biorąc pod uwagę całokształt zachowania ww. to należy stwierdzić, że swym zachowaniem i pracą wpływa ujemnie na otoczenie, w jakim przebywa”.

Po dojściu Gomułki do władzy Marian Gliński 1 sierpnia 1956 r. został wypuszczony na wolność.

Po załatwieniu różnych formalności znów powrócił do adwokatury.

Władze Polski Ludowej za wszelką cenę chciały odizolować od siebie byłych działaczy, tworząc odpowiedni ku

temu klimat, np. przez systematyczną inwigilację. Marian Gliński nie poddawał się tak łatwo i często spotykał się ze swoimi kolegami z konspiracji. Miał wielu oddanych przyjaciół, z którymi utrzymywał wbrew wszystkim okolicznościom stały kontakt przez wszystkie lata.

Adwokat Marian Gliński to człowiek wielkiej wiary, serca i umysłu. Prawnik o szerokich zamiłowaniach humanistycznych, znawca literatury i historii Polski. Gorący patriota, który dla Ojczyzny był zdolny w każdej potrzebie poświęcić życie.

Lata wojenne i powojenne w pełni potwierdziły jego patriotyzm. Po Powstaniu Warszawskim usiłował przedrzeć się na Zachód, aby kontynuować walkę, ale kiedy w 1945 r. ujawnia się możliwość, aby wyemigrować na Zachód, odrzucił ją natychmiast. Postanowił pozostać w Polsce na dobre i na złe. Decyzji swojej nigdy nie żałował.

Tragiczne momenty życia nie załamały Go i nie rozluźniły więzów rodzinnych, ale jeszcze je umocniły: był to wspaniały Mąż, Ojciec i Dziadek.

Za swoją postawę wojenną, za kampanię wrześniową, pracę konspiracyjną, za ucieczki i więzienie został uhonorowany: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Wojska (czterokrotnym), Odznaką Weterana Walk

o Niepodległość. Odznaką Akcji Burza i wieloma innymi.

Jako prawnik i adwokat dał się poznać jako świetny cywilista, ale również i jako bardzo dobry karnista. W pracy sumienny, obowiązkowy; w czasie rozpraw cechowała Go wielka kultura, co niejednokrotnie podkreślali Jego adwersarze.

Przez długi okres działał w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, za co Naczelna Rada przyznała mu Srebrną Odznakę Honorową.

W 50-tą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego Naczelna Rada Adwokacka i Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie złożyła mec. Marianowi Glińskiemu pisemne wyrazy „najwyższego szacunku i czci za udział M. Glińskiego w Powstaniu Warszawskim, jak i za bohaterstwo i cierpienie dla niepodległości Naszego Kraju”.

Ś.p. mec. Marian Gliński zmarł 28 września 1996 r. Odprowadziliśmy Go na miejsce wiecznego spoczynku 2 października 1996 r. po Mszy Świętej w kościele św. Zofii, na cmentarz w Grabowie.

Odszedł od nas Kolega, któremu historia wyrwała kawał życia osobistego, z ofiarnością wypełniający obowiązki wobec Ojczyzny, nawet wtedy gdy miłość do Niej była represjonowana.

Wojciech Krajewski